

nak świadomość swojego wyglądu posiadają tylko nieliczne zwierzęta, w tym niektóre naczelne, delfiny, słonie i człowiek. Obserwując teren sroka siada w miejscach położonych wysoko, na przykład na wierzchołkach wysokich drzew (Ryc. 15). Okres godowy u tego ptaka trwa od lutego do maja. Dobrze zamaskowane gniazda zakładane są w gęstych



Ryc. 15. Sroki czatują na wierzchołkach wysokich drzew. Fot. M.Olszowska.

krzewach i na wierzchołkach drzew. Sroka buduje je z patyków i gliny, formując w kształt dużej kuli z zadaszeniem, wykładając wnętrze korzonkami i sierścią. Samica składa 6–7 jaj i wysiaduje niemal przez trzy tygodnie. Pisklęta po wykluciu wymagają opieki rodziców, którzy zaciekle je bronią. Ilość srok rośnie z roku na rok. Ten sukces sroka zawdzięcza wielkim możliwościom przystosowawczym i wszystkożerności. W zasadzie jest mięsożerna, padlinożerna, ale

z konieczności zjada ziarna zbóż, nasiona chwastów i różne owoce. U nas sroka nie cieszy się dobrą opinią, bo uważa się ją za rabusia. Jest sprytnym i groźnym drapieżnikiem. Potrafi wybierać jaja i pisklęta z odkrytych gniazd małych ptaków, m.in. pokrzewek, zięb, szczygłów, dzwońców, trznadli, wróbli i innych. Sroki porywają nawet kurczaki i gołębie. Innym zwierzętom podbierają zgromadzone na zimę zapasy. W miastach i na terenach zabudowywanych, gdzie jest dużo srok, widoczny jest spadek liczby drobnych ptaków śpiewających. Sroka nie ma zbyt wielu naturalnych wrogów. Obecnie nie należy już do zwierząt łownych, jak kiedyś. Sroka znana jest z zamiłowania do świecidełek. Ale ostatnie badania wykazały, że sroki nie interesują się błyszczącymi przedmiotami i nie są złodziejkami, jak dotąd sądzono. W kulturze ludowej uznaje się srokę za kłamczuchę i za symbol próżności. Nawet w wierszyku dla dzieci o sroczce co kaszkę warzyła, ptak nie jest najlepiej pokazany. Uważa się, że ten ptak przynosi ludziom nieszczęście. Mimo przesądów i negatywnych ocen, trzeba jednak przyznać, że sroka to piękny ptak.

Ptaki krukowate objęte są ochroną, jedynie sroka jest gatunkiem chronionym częściowo. Używanie narzędzi, umiejętność uczenia się, rozstrzygnięcia stadnych konfliktów, przewidywania, a także zabawy stawiają krukowate na szczycie drabiny ptasiej inteligencji. W czasie spacerów warto przyjrzeć się bliżej tej ptasiej arystokracji.

*mgr Maria Olszowska,
emerytowana nauczycielka biologii, Mrągowo
e-mail marjolsz@interia.pl*

KASZTANY, KASZTANY...

Brązowe, lśniące, gładkie, przyjemne w dotyku... Kasztany tak naprawdę są nasionami bałkańskiego kasztanowca pospolitego (*Aesculus hippocastanum*). Na początku jesieni zaczynają spadać z drzew. Zbierane cieszą nie tylko dzieci. Dojrzewają w koleczastych zielonych torebkach (Ryc. 1), które później brązowieją. Kasztanowiec dorasta do 25 m, ma gęstą, kopulastą koronę. Wiosenne pąki liściowe są lepkie, a wyrastające z nich duże liście przypominają dłón z rozstawionymi palcami. Kasztanowce wyglądają wspaniale w czasie wiosennego kwitnienia. Wiechowate kwiatostany składają się z białych płatków z żółtymi lub czerwonymi plamkami u nasady (Ryc. 2). Jednak najpiękniej prezentują się przydrożne aleje

kasztanowców w okresie jesiennym, gdy mienią się słonecznymi kolorami (Ryc. 4).

Niestety coraz więcej kasztanowców posiada oznaki działalności motyla szrotówka kasztanowcowiaczka (*Cameraria ohridella*). Na liściach drzew pojawiają się wtedy beżowo-brązowe plamy, tzw.miny. Są to miejsca żerowania larw tego szkodnika. Szrotówek jest motylem z rodziny kubitnikowatych (Gracillariidae). Atakuje kasztanowce, ale też klon pospolity i jawor. Przybył do nas prawdopodobnie poprzez transport samochodowy i działalność wiatru. W ciągu roku rozwija od 3 do 4 pokoleń (od końca kwietnia do połowy września). Jaja składane są na liściach, a wylęgnięte gąsienice wielkości około 1 mm

wgryzają się w głąb liści (Ryc. 3). Tu przeobrażają się w poczwarki, a potem w dorosłe motyle. Ostatnie

tówka przewyższa możliwości ptaków. Walka z tym owadem polega na paleniu opadłych jesienią liści,



Ryc. 1. Dojrzałe kasztany w pękających torebkach. Fot. M.Olszowska.



Ryc. 2. Kwiatostany kasztanowca. Fot. M.Olszowska.



Ryc. 3. Liść z gąsienicą szrotówka. Fot. M.Olszowska.

pokolenie zimuje w postaci poczwarek w opadłych liściach, bardzo dobrze znosząc nawet silne mrozy. Naturalnymi wrogami szrotówka są drapieżne sikory. Te sympatyczne ptaki mają więc sporo pokarmu, ale i mnóstwo pracy. Niestety żywotność i płodność szro-

zawieszaniu na pniach drzew rozmaitych pułapek, nawet nastrzykiwaniu pni i gleby specjalnymi substancjami, aby wyniszczyć kolejne stadia rozwojowe tego motyla.

Kasztanowiec od dawna jest stosowany w medycynie. Surowcem leczniczym kasztanowca są kwiaty, kora i nasiona (kasztany). Roślina działa przeciw-

dla siebie, bo mają sekretną moc – są naturalnymi odpromiennikami, pochłaniającymi szkodliwe promieniowanie elektromagnetyczne. Chętnie trzymamy je



Ryc. 4. Aleja kasztanowców jesienią. Fot. M.Olszowska.

zapalnie, przeciwbakteryjnie, rozkurczająco, przeciwkrwotocznie, uszczelnia naczynia krwionośne, pomaga w stanach zapalnych wątroby. Wyciągi z kasztanów są używane do produkcji kremów, maszeczek kosmetycznych, szamponów, odżywek do włosów i płynów do kąpieli. Drewno kasztanowca wykorzystywane jest w tokarstwie i do produkcji mebli. Kory używa się w garbarstwie oraz do barwienia wełny. Kasztany nazbierane jesienią stanowią zimową karmę dla wielu zwierząt. Zbieramy też kasztany

w mieszkaniach w pobliżu urządzeń elektronicznych i w sypialniach. Na poprawę samopoczucia niektórzy przez cały rok noszą w kieszeniach jeden lub kilka kasztanów. Takie skromne kasztany, a tyle zalet...

*mgr Maria Olszowska,
emerytowana nauczycielka biologii, Mrągowo
e-mail marjolsz@interia.pl*